

Jezus Zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał!

Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara (1Kor 15, 13-14).

Zmartwychwstanie Chrystusa przekonuje nas o:

- słuszności wiary w Niego jako Zbawiciela
- wyzwoleniu nas z niewoli zła i grzechu
- istnieniu życia wiecznego
- słuszności nauczania Dobrej Nowiny

Zmartwychwstanie Jezusa jest wydarzeniem metahistorycznym tj. przekraczającym ludzką historię. Z tego względu ewangelisci nic nie wspominają o naocznych świadkach tego wydarzenia. Tym niemniej możemy z całą pewnością mówić o przesłankach, które potwierdzają autentyczność prawdy o powstaniu Chrystusa z martwych:

Objawienie Boże oraz pusty grób – który był opieczętowany na rozkaz Piłata, była postawiona straż, a jednak: **A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli. Anioł zaś przemówił do niewiast: «Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał» (Mt 28, 1-6).**

Płótna pogrzebowe Jezusa – „niemi świadkowie” zmartwychwstania (syndologia): **Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do**

wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył (J 20, 6-8).

Chrystofanie – tj. ukazywanie się Zmartwychwstałego Pana m.in.: niewiastom które przyszły do grobu; Marii Magdalenie; apostołom w wieczniku oraz nad Morzem Tyberiadzkim; uczniom idącym do Emaus (por. Mt 28, 9-10; J 20, 11-18; J 20, 19-29; J 21, 1-14; Łk 24, 13-35).

Zmartwychwstanie Chrystusa jest najważniejszą prawdą chrześcijańskiej wiary!!!

Musimy jednak pamiętać, iż – jak podaje – Katechizm Kościoła Katolickiego:

Zmartwychwstanie Chrystusa nie było powrotem do życia ziemskiego, jak to miało miejsce w przypadku wskrzeszeń, których dokonał Jezus przed Paschą: córki Jaira, młodzieńca z Nain, Łazarza. Te fakty były wydarzeniami cudownymi, ale osoby cudownie wskrzeszone mocą Jezusa powróciły do „zwyczajnego” życia ziemskiego. W pewnej chwili znów umrą. Zmartwychwstanie Chrystusa jest istotowo różne (KKK 646).

<u>Wskrzeszony</u>	<u>Zmartwychwstały</u>
umiera znowu	nie umiera nigdy tj. śmierć nie ma nad nim już żadnej władzy
nadal przejawia skłonność do popełniania zła	całkowicie wolny od wszelkiego zła i grzechu
nadal odczuwa na swoim ciele skutki grzechu tj. choroby, cierpienie, starzenie się	żyje w ciele uwielbionym, nie podlegającym zniszczeniu

Dlatego śmierć – będąca jak mówi Pismo: zapłatą za grzech – jest tak naprawdę dla nas wybawieniem od naszego ciała ulegającego zepsuciu (wielu ojców Kościoła widziało w zakazie zerwania owoców z Drzewa Życia, jaki Bóg postawił wobec Adama i Ewy tuż po upadku, przejaw największego miłosierdzia w tym sensie, iż w przeciwnym razie człowiek bez śmierci, pozostałby w stanie wiecznego upadku). Stąd to, co zostało skażone grzechem nie może odziedziczyć Królestwa Bożego: **Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą osiąść królestwa Bożego, i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. Oto ogłaszam wam tajemnicę: nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni. W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni. Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przyodziło się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodziło się w nieśmiertelność (1Kor 15, 50-53).**

Święta Wielkanocne zachęcają nas do życia wiarą w życie wieczne z Chrystusem. Z tego powodu dziękujemy dziś i zawsze Zmartwychwstałemu Panu, za dar wiecznego życia, za dar odkupienia, za przygotowanie dla nas mieszkania w domu Ojca. Wyśpiewajmy wraz z psalmistą: **Dziękujcie Panu, bo jest dobry, bo Jego łaska trwa na wieki. Prawica Pańska moc okazała, prawica Pana wzniesiona wysoko, prawica Pańska moc okazała! Nie umrę, ale żyć będę i głosić dzieła Pana (Ps 118).** Niech każdy dom głosi:

Chrystus Zmartwychwstał!
Prawdziwie zmartwychwstał!

(Homilia o. Romualda Gościńskiego OCD – Wielkanoc 2021)

Myślenie o tym co po jutrze – papież Franciszek

Chrześcijanin musi mieć odwagę żyć „logiką dalszej przyszłości”, to znaczy, mając pewność „zmartwychwstania ciała”, co jest także „najgłębszym korzeniem uczynków miłosierdzia” – **mówił papież Franciszek podczas homilii w Domu św. Marty 16 września 2016r.**

Według Franciszka: „Logika tego, co wczoraj, jest łatwa, logika dzisiaj jest łatwa”, a także „logika jutra jest łatwa: wszyscy umrzemy”. „Natomiast trudna jest logika tego, co w dalszej przyszłości”. A właśnie „to Paweł chce ogłosić logikę tego, co pojutrze: jak będzie?”. Główną kwestią jest „zmartwychwstanie: Chrystus zmartwychwstał, i dobrze wiadomo, że nie zmartwychwstał jako duch”. Dlatego, opowiadając o zmartwychwstaniu, Łukasz przytacza te słowa Jezusa: „Dotknijcie Mnie, dajcie Mi jeść!”. Bo „duch nie ma ciała, nie ma kości”. Zatem „logika dalszej przyszłości jest logiką, w której jest ciało: jakie będzie w niebo? Tak, czy wszyscy tam będziemy?”. „Ale my nie pojmujemy tego, co Paweł chce dać do zrozumienia, tej logiki tego, co pojutrze”, **wyjaśnił dalej Papież**. I „również tutaj zdradza nas pewien gnostycyzm: nie, wszystko będzie duchowe”. Faktem jest, **kontynuował, że** „my boimy się ciała: nie zapominajmy, że była to pierwsza herezja, którą potępia apostoł Jan: „Kto mówi, że Słowo Boże nie przyszło w ciele, jest od antychrysta, jest złego ducha”. **Tak, stwierdził Papież:** „boimy się zaakceptować aż po ostatnie konsekwencje ciała Chrystusa”. Jest „łatwiejsza pewna pobożność duchowościowa, pobożność niuansów; ale wejście w logikę ciała Chrystusa jest trudne”. Jednak „taka jest logika tego, co pojutrze: my zmartwychwstaniemy tak jak zmartwychwstał Chrystus, z naszym ciałem”.

„Paweł mówi chrześcijanom z Tesaloniki”: «Nie chcemy, bracia, być trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają. Wszyscy zostaniemy przemienieni». Nasze

ciało, kontynuował Franciszek, „nasze ciało będzie przemienione, i będziemy zawsze z Panem, tacy jak Pan, z ciałem i duszą, przemieniony: jak Pan pozwolił się oglądać i dotykać, i jadł z uczniami po zmartwychwstaniu, tak my będziemy z tym samym ciałem”. **To jest logika tego, co pojutrze.**

(https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/swmarta_16092016.html)

Ja mocno wierzę...

Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał (2 Kor 5, 14 -15).

To że Pan zmartwychwstał, jest dla mnie kwestią wiary i ja w to wierzę. Wiara w zmartwychwstanie podtrzymuje we mnie obietnicę życia wiecznego oraz jest dla mnie mocą do owocnego życia, które dla każdego człowieka powinno być najcenniejsze. W to doświadczenie „apetytu na życie”, wpisuje się **moje osobiste doświadczenie spotkania ze Zmartwychwstałym Panem.** Dzięki temu doświadczeniu noszę w sobie światło miłości, radości i nadziei w świecie otaczającego mnie smutku, lęku, niechęci oraz zwątpienia. To doświadczenie przynagla mnie również do dzielenia się z innymi tym co mam najcenniejsze, aby Bóg we wszystkim był uwielbiony.

Rzekł do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat» (Jan 11, 25-27). (Dorota Bracha)

Asystent kościelny: ks. Przemysław Filipkiewicz
Teksty przygotowała D.B.

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

Cichy Przyjaciel Nr 100

Bezpłatne pismo katolickie

Żarliwością rozpałem się o chwałę Pana Boga

Ja mocno wierzę...



Spotkanie zmartwychwstałego Chrystusa zmienia zupełnie spojrzenie na rzeczywistość, zmienia ocenę wartości i znaczenie wszystkiego, co spotykamy, i tym samym naszą ocenę odnoszącą się do tego, co jest realne i prawdziwe. O ile w zaparciu się Sprawiedliwego wyraził się realizm wynikający z lęku o życie w ziemskim wymiarze, o tyle spotkanie nowego życia w Chrystusie zupełnie zmienia patrzenie. Tak naprawdę nie ma się czego bać na tym świecie. On przemija ze wszystkimi układami istniejącymi na nim. Wszystko i tak się zakończy i rozpadnie. Prawdziwą rzeczywistością jest zmartwychwstanie.

(o. Włodzimierz Zatorski OSB)

Przeczytaj i podaj dalej